



TABLET

BIULETYN PRACOWNICZY

Lipiec 2025 / nr 51



INSTYTUCJA
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

 MAŁOPOLSKA

Cieszyn – Żywiec

Nasz zespół w składzie: Tomasz Bawótek i Kamil Książek zajął pierwsze miejsce na Regionalnych Mistrzostwach w Ratownictwie Medycznym Cieszyn-Żywiec, które odbyły się w dniach 13-15 maja 2025 r. Zespół ten otrzymał również puchar za najlepsze wykonanie jednego z zadań, a zespół w składzie: Maciej Rybka i Maciej Ćwik najlepiej poradził sobie z testem wiedzy medycznej i zajął miejsce 20. Zespół w składzie: Krzysztof Połomski i Mateusz Szetner zajął miejsce 8.

W zawodach udział wzięło 25 zespołów z całej Polski. Organizatorzy przygotowali 6 zadań medycznych oraz test wiedzy teoretycznej. Dwa zadania nocne obejmowały pomoc dziecku, które spadło z wyciągu krzesełkowego oraz akcją ratowania mężczyzny, który dostał udaru mózgu. Zadania dzienne dotyczyły m.in. pacjentów z zawałem mięśnia sercowego, hiperkaliemią i kwasicią, a także kolką nerkową. Podczas jednej z konkurencji załogi musiały się zmierzyć

z samobójstwem kobiety i prowadzeniem resuscytacji jej dziecka.

Rywalizacja odbywała się w bardzo ciekawych miejscach: na zamku w Żywcu, na zamku w Cieszynie, a także na stoku narciarskim oraz na trójstyku granic Polski, Czech i Słowacji.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe i Ratownictwo Medyczne w Żywcu.

(red)



Mistrzostwa Warmii i Mazur

28 zespołów ratownictwa medycznego z całej Polski, 5 zadań dziennych i jedno nocne. Oczywiście, nie zabrakło wydarzeń nad wodą! W dniach 21-23 maja odbyły się XIX Mistrzostwa Warmii i Mazur w Ratownictwie Medycznym, zorganizowane przez Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie.

Zadanie nocne wymagało przeprowadzenia triażu oraz interwencji w klubie, gdzie doszło do strzelaniny, a podczas zadań dziennych zawodnicy musieli udzielać pomocy m.in. dwóm deskorolkarzom, kobiecie z bólem brzucha, a także mężczyźnie, który wpadł do wody czy też pacjentowi we wstrząsie anafilaktycznym. Nie obyło się bez testu wiedzy teoretycznej oraz próby sprawnościowej w zaciemnionej komorze gazowej.

Nasz zespół w składzie Dariusz Perliński i Jakub Strug zajął 18 miejsce, a Krzysztof Guguła i Dominik Rodak uplasowali się na 20 pozycji.

Na podium: Bielskie Pogotowie Ratunkowe (1 i 2 miejsce) oraz Pogotowie Ratunkowe we Wrocławiu.

(red)



Rallye Rejviz

11 zadań, 24 zespoły z całego świata, m.in. Wielkiej Brytanii, Kanady, Czech, Słowacji, Grecji, Holandii czy Szwajcarii. Na prestiżowych międzynarodowych zawodach w ratownictwie medycznym RALLYE REJVIZ 2025 organizowanych w Czechach nasz zespół w składzie Hubert Gawlas, Antoni Gołębiowski, Dawid Mrowiec i Tomasz Sołek zajął 5 miejsce.

Jak relacjonuje Antoni Gołębiowski:

Zawody obejmowały wyjątkowo wymagające scenariusze. W jednym z zadań nasi ratownicy udzielali pomocy 12-letniemu dziecku w stanie nagłego zatrzymania krążenia – scenariusz zakładał konieczność prowadzenia zaawansowanej resuscytacji,



wsparcia oddechowego oraz współpracy z policją i służbami społecznymi.

W innym zadaniu zmierzaliśmy się z sytuacją masową – 15 poszkodowanych podczas wydarzenia sportowego, różne obrażenia i stany nagłe, a wszystko w warunkach dynamicznie zmieniającej się sytuacji i ograniczonych zasobów.

To doświadczenie nie tylko pozwoliło sprawdzić nasze umiejętności, ale i zacieśniło współpracę w zespole. Pokazaliśmy, że potrafimy działać profesjonalnie i z sercem – niezależnie od okoliczności.

Zawody Rallye Rejviz odbyły się w dniach 20-25 maja w miejscowości Kouty nad Desnou. (red)



Jura 2025

W dniach 9-11 czerwca odbyły się Regionalne Mistrzostwa w Ratownictwie Medycznym JURA 2025, organizowane przez Rejonowe Pogotowie Ratunkowe w Sosnowcu.

Nasz zespół w składzie Tomasz Sołek i Antoni Gołębiowski zajął 4 miejsce. Zespół w składzie Tomasz Bawołek i Rafał

Czulak miejsce 16, a Mateusz Wajda i Mariusz Andrulewicz uplasowali się na pozycji 23.

Gratulujemy serdecznie wszystkim uczestnikom wytrwałości i dziękujemy za włożony wysiłek!!!

Organizatorzy przygotowali 6 zadań, w tym dwa nocne. Zawodnicy musieli opiekować się aż dwoma pacjentami pod





wpływem alkoholu: jednym z urazem głowy oraz drugim, znanym policji awanturnikiem. Byli również wezwani na pomoc biegaczowi, który zasłabł i zgłaszał ból w klatce piersiowej. W tym rejonie, słynnym ze swoich skał, nie zabrakło, oczywiście, zadania związanego ze wspinaczką oraz akcji w trudno dostępnym terenie w lesie. Jedną z konkurencji przygotowano na Szlaku Orlich Gniazd, w zamku Pilcza, gdzie podczas rekonstrukcji historycznej jeden z uczestników został zraniony strzałą z łuku.

W zawodach brały udział 32 zespoły z całego Polski. **(red)**



Karkonosze 2025

Damian Wereszczak i Jakub Szymoniak zajęli trzecie miejsce na Regionalnych Mistrzostwach w Ratownictwie Medycznym – Karkonosze 2025, które odbyły się w dniach 25–27 czerwca. Nasz drugi zespół w składzie: Bartłomiej Lachowski i Mariusz Kaliszka zajął 23 miejsce.

34 załogi z całego kraju, cztery dzienne zadania i dwa nocne. Bardzo ciekawe wy-

zwania, m.in. poszkodowany z oparzeniem dróg oddechowych, nurek z chorobą dekom-



presyjną czy pacjent, który zawisł na linach na wysokości. Organizator – Pogotowie Ratunkowe w Jeleniej Górze – przygotował złożone zadania, w których uczestniczyły inne służby, m.in. Centralne Biuro Śledcze policji, Straż Graniczna czy Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. **(red)**



Lecieć w niebo, by ratować

W tym roku obchodzimy 25-lecie Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, a także 100-lecie lotnictwa sanitarnego w Polsce. Pierwsze udane próby wykorzystania lotnictwa w celu ratowania życia i zdrowia ludzkiego w Polsce były podejmowane w okresie międzywojennym z wykorzystaniem załóg i samolotów będących na wyposażeniu ówczesnych aeroklubów i lotniczych jednostek wojskowych.

Było to tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i po ostatecznym ukształtowaniu się granic Rzeczypospolitej Polskiej. Było to ledwo dwa lata po pierwszym udanym wykorzystaniu przez Francuzów samolotów do ewakuacji medycznej rannych z Maroka i Syrii. W 1923 roku grupa wizjonerów, z generałem Felicjanem Sławojem Składkowskim na czele, zaczęła tworzyć podwaliny lotnictwa sanitarnego w Polsce. W roku 1924 przeprowadzili pokaz możliwości samolotu sanitarnego, jednak wciąż z pozorantem na pokładzie. Nasza historia zaczęła się 100 lat temu. Właśnie wtedy, dokładnie 24 października 1925 roku, przewieziono samolotem rannego żołnierza z Dębina do Warszawy. Ta data stanowi symboliczny początek. Również symboliczny jest pierwszy bohater naszego muralu. Jest nim samolot Hanriot H-28s, który w liczbie 16 egzemplarzy był pierwszym powszechnie używanym samolotem sanitarnym w Polsce. Razem z dwoma starszymi Hanriotami H-14 pozwoliły na zorganizowanie sieci 10 baz lotnictwa sanitarnego (w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Toruniu, Lidzie, Lwowie, Dębnie, Bydgoszczy, Grudziądzu i Pucku). Do początku II wojny światowej polskie lotnictwo sanitarne było organizacyjnie podległe Lotnictwu Wojskowemu, czego

symbolem są białe-czerwone szachownice na skrzydłach i ogonie Hanriota.

Po zakończeniu II wojny światowej, w nawiązaniu do wcześniejszych doświadczeń, w roku 1955 decyzją Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej powołano do działania na rzecz służby zdrowia – lotnictwo sanitarne. Jego organizację ówczesny minister zdrowia Rajmund Barański powierzył znakomitemu pilotowi, żołnierzowi Armii Krajowej i powstańcowi warszawskiemu – Tadeuszowi Więckowskiemu. Na terenie kraju powstało piętnaście Zespołów Lotnictwa Sanitarnego oraz Centralny Zespół Lotnictwa Sanitarnego w Warszawie. Zespoły rozmieszczono tak, aby swoim zasięgiem działania obejmowały obszar całego kraju. Do zadań Zespołów Lotnictwa Sanitarnego należał przewóz: chorych i rannych, a także leków, krwi, szczepionek i aparatury medycznej. Ponadto na pokłady samolotów zabierano lekarzy konsultantów, by w odległych od macierzystych szpitalach przeprowadzili skomplikowane zabiegi medyczne w pilnych przypadkach zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego. Powyższe Zespoły wyposażono w samoloty dwupłatowe o niewielkiej prędkości przelotowej typu s-13, produkowane w Polsce na bazie licencyjnego samolotu CSS-13, który przystosowano do przewozu jednego pacjenta w pozycji leżącej.

W późniejszym okresie weszły do eksploatacji samoloty jednosilnikowe typu: Jak-12M, Jak-12A, PZL-10I Gawron, AN-2 oraz wielosilnikowe typu Super Aero 45, L-200 Morawa, Turbolet. W połowie lat sześćdziesiątych niektóre Zespoły zostały wyposażone w śmigłowce typu SM-1 i SM-2, a od roku 1975 w całym lotnictwie sanitarnym rozpoczęto eksploatację śmigłowców typu Mi-2. Podstawową załogę ww. samo-

lotów i śmigłowców stanowili: pilot i felczer lub pielęgniarka, a w przypadku użycia śmigłowca dodatkowo mechanik lotniczy. W późniejszym okresie, podczas transportów pacjentów w bardzo ciężkim stanie, chorymi na pokładzie opiekowali się lekarze z miejscowych placówek pogotowia ratunkowego lub szpitali. W latach 90., wykorzystując śmigłowiec Mi-2 w Gdańsku, Szczecinie, Krakowie, Poznaniu i Bydgoszczy podjęto skuteczną próbę prowadzenia działalności w zakresie ratownictwa drogowego z powietrza. Ostatni egzemplarz w wersji Mi-2 Plus zszedł z dyżuru 26 kwietnia 2011 roku. Z końcem XX wieku funkcjonowanie Zespołów Lotnictwa Sanitarnego wykazywało potrzebę przeprowadzenia gruntownych zmian. Należało rozwiązać problemy związane z finansowaniem działalności zespołów lotnictwa sanitarnego, finansowaniem bieżącej obsługi technicznej statków powietrznych, a także ujednolicić procedury operacyjne we wszystkich zespołach.

Przełomowy był rok 2000. Po koncepcji wypracowanej przez wiceministra Andrzeja Rysia, ówczesna minister zdrowia Franciszka Cegielska podjęła decyzję o likwidacji Centralnego Zespołu Lotnictwa Sanitarnego, a z jego majątku utworzono SP ZOZ Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Nowa jednostka, zgodnie z przyjętą koncepcją, rozpoczęła przejmowanie Zespołów Lotnictwa Sanitarnego z wojewódzkich struktur kolumn transportu sanitarnego i pogotowia. W dniu 15 stycznia 2001 roku proces ten się zakończył dzięki czemu powstała jednostka złożona z 12 baz z Centralą w Warszawie. Jednak główną ideą, jaka przyświecała całemu procesowi reorganizacji było ukierunkowanie działań lotnictwa sanitarnego na ratownictwo medyczne z powietrza. Dlatego też, jesz-



Fot. © Mikołaj Sokółowski



Fot. © Wojciech Woźniczka

cze przed rozpoczęciem procesu przekształceń własnościowych utworzono w okresie od 1 stycznia do 8 marca 2001 roku na terenie całego kraju Śmigłową Służbę Ratownictwa Medycznego (HEMS – Helicopter Emergency Medical Service). W efekcie tych zmian wprowadzono jednakową gotowość do startu – do 4 minut. Każdy zespół składał się z pilota, lekarza i ratownika medycznego/pielęgniara. Wkrótce też rozpoczęto prace nad powstaniem kabiny medycznej w śmigłowcu Mi-2, a także wprowadzono jednolity standard wyposażenia medycznego. Przez kolejne lata modernizowano śmigłowce, w szczególności wzmacniano silniki, wymieniano sprzęt latający, dokonano zakupu śmigłowca Agusta 109 Power oraz dwóch samolotów Piaggio P-180 Avanti do realizacji lotniczego transportu sanitarnego. Baza samolotowa zlokalizowana była w Szczecinie aż do roku 2009, kiedy to dzięki współpracy Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i Sił Powietrznych RP przeniesiono ją na wojskową część lotniska Warszawa-Okęcie. Zlokalizowanie Samolotowego Zespołu Transportowego w centralnej Polsce sprawiło, że łatwiej można było stworzyć stabilną kadrę pilotów i obniżyć koszty eksploatacyjne samolotów.

W 2005 roku uchwalono ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego „Wymiana śmigłowców Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w latach 2005–2010”. Trzy lata później minister zdrowia Ewa Kopacz podpisała umowę z francusko-niemieckim konsorcjum Eurocopter na dostawę 23 nowoczesnych śmigłowców EC 135 oraz sy-

mulatora lotu dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pierwsza maszyna przyleciała do Lotniczego Pogotowia Ratunkowego 7 września 2009 roku, a w grudniu 2009 r. rozpoczęła służbę w krakowskiej bazie.

Powyższe zmiany spowodowały, że lotnictwo sanitarne zaczęło działać profesjonalnie z utrzymaniem 3-minutowej gotowości do podejmowania akcji ratunkowych. Kilukrotnie wzrosła liczba wykonywanych lotów. Obecnie śmigłowce wykonują około 12 000 misji rocznie, spośród których niemal 90% stanowią loty do zdarzeń (loty HEMS).

W 2015 roku ze środków unijnych udało się zakupić cztery nowe śmigłowce H135, dzięki którym możliwe było utworzenie w 2016 r. na terenie kraju czterech nowych baz. Spowodowało to zwiększenie pokrycia kraju zasięgiem baz HEMS. To z kolei przekłada się na wzrost dostępności śmigłowców ratunkowych i skrócenie czasu dotarcia do pacjentów. W listopadzie 2016 roku Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lotnicze Pogotowie Ratunkowe zmienił nazwę na Lotnicze Pogotowie Ratunkowe (LPR).

W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 zrealizowana została modernizacja infrastruktury 10 baz Śmigłowej Służby Ratownictwa Medycznego (HEMS) i jednej Stacji Obsługi Technicznej (SOT) Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Projekt budowy i remontu oraz doposażenia baz LPR podzielono na dwa etapy. W etapie 1, z udziałem środków unijnych, wyremontowano lub wybudowano bazy w: Białymstoku, Łodzi, Poznaniu, Sanoku, Suwałkach, Szczecinie (SOT) i Zielonej Górze, w etapie 2 – bazy w Gdańsku, Kielcach, Krakowie i Wrocławiu. Dzięki projektowi w ba-

zach powstała nowoczesna infrastruktura, w skład której wchodzi m.in. hangar, stacja paliw, płyta postojowa, miejsce startów i lądowań, zaplecze operacyjno-socjalne.

Inwestycje te zostały zrealizowane w ramach Priorytetu XII Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu ochrony zdrowia Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Działanie 12.1 Rozwój systemu ratownictwa medycznego. Całkowita wartość projektu to 68,28 mln zł, z czego 85% stanowiły środki unijne, pozostałą część sfinansowało Ministerstwo Zdrowia. W 2019 r. zakończono budowę bazy HEMS w Olsztynie (przeniesienie na lotnisko Olsztyn-Gryźliny), a w 2020 r. w Lublinie (przeniesienie na teren gminy Mełgiew).

Projekt pn. „Wsparcie baz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (roboty budowlane, doposażenie) – etap 2” pozwolił na budowę i doposażenie baz Śmigłowej Służby Ratownictwa Medycznego (HEMS) w Bydgoszczy (przeniesiona do Żółędowa), Katowicach (przeniesiona na lotnisko Katowice-Muchowiec) oraz przebudowę i rozbudowę baz HEMS w Białymstoku i Szczecinie/Goleniowie. Wartość projektu to 30 655 128,78 zł. Projekt pn. „Wsparcie baz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – etap 3” przewiduje budowę i doposażenie bazy HEMS i SOT (Stacja Obsługi Technicznej) w Warszawie oraz budowę FATO (miejsce startu i lądowania dla śmigłowców) w Białymstoku i Szczecinie/Goleniowie. Wartość projektu to 27 179 586,99 zł. W ramach wspomnianych projektów powstały nowoczesne bazy HEMS, będące kontynuacją standaryzacji funkcjonalności baz w całej Polsce. Budowa nowych baz HEMS to między innymi

budowa FATO (miejsce startu i lądowania śmigłowca), hangaru z torowiskiem pod elektryczną przesuwnicę pod śmigłowiec, stacji paliw, płyty przedhangarowej, zaplecza operacyjno-socjalnego, dróg dojazdowych.

W przebudowywanych bazach zmodernizowano budynek HEMS w zakresie pomieszczeń medycznych, warsztatowych, pokoi wypoczynku, przebudowy płyty przedhangarowej, budowy torowiska wraz z dostawą przesuwnicy, przebudowy stacji paliw i budowy FATO. Projekty te są współfinansowane w 20% ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i w 80% ze środków Ministerstwa Zdrowia w ramach działania 9.1 Infrastruktura ratownictwa medycznego oś priorytetowa IX Wzmocnienie strategicznej infrastruktury ochrony zdrowia, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

W grudniu 2018 roku w Warszawie odbyło się przekazanie dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego trzech samolotów Tecnam P2008JC Mk II i dwóch śmigłowców Robinson R-44 Raven II. Statki powietrzne są wykorzystywane do szkoleń realizowanych w ramach programu wieloletniego, który ma na celu zapobieżenie negatywnym skutkom deficytu pilotów śmigłowcowych w służbie HEMS. Projekt umożliwia zatrudnianie pilotów, którzy nie dysponują jeszcze wymagającym nalotem do pełnienia funkcji dowódcy śmigłowca HEMS. Jednak dzięki tym maszynom kandydaci mogą zdobywać wymagane kwalifikacje w ramach lotów o charakterze zbliżonym do operacji lotniczych realizowanych w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym.

W 2018 roku w ramach Lotniczego Pogotowia Ratunkowego powołano do życia Krajowe Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego, które od 1 stycznia 2019 roku przejęło zadanie utrzymania i rozwoju Systemu Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. 13 grudnia 2019 roku podpisano umowę na zakup dwóch nowych samolotów odrzutowych dla Samolotowego Zespołu Transportowego LPR. Zakup jest realizowany w myśl uchwały w sprawie ustanowienia Programu zapobieżenia negatywnym skutkom deficytu pilotów w Śmigłowiec Służbie Ratownictwa Medycznego oraz modernizacji Samolotowego Zespołu Transportowego w LPR. Umowa dotyczy samolotów Learjet 75 Liberty. Nowe statki powietrzne umożliwiają transport dwóch pacjentów jednocześnie.

Wraz z dostawą do LPR nowych śmigłowców EC 135 zwiększyły się możliwości operacyjne. Stopniowo przygotowywano się do wydłużania dyżurów o porę nocną w kolejnych bazach. Obecnie LPR posiada 6 baz całodobowych i 15 pracujących w stałych godzinach od 7 do 20.

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe zrealizowało projekt „Zakup i wdrożenie technologii nvg oraz modernizacja śmigłowców EC 135 z wersji P2+ do wersji P3”. Projekt ten współfinansowany był przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 – działanie 9.1 Infrastruktura ratownictwa medycznego. Podstawowym celem projektu jest zwiększenie liczby misji wykonywa-

nych przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w porze nocnej bezpośrednio do miejsca zdarzenia.

W roku 2022 w związku z rozbudową lotniska w Balicach krakowska baza HEMS została przeniesiona do Kokotowa. Wybudowano tam 750-metrowy obiekt z hangarem i platformą dla śmigłowca za 9,5 mln zł.

W roku ubiegłym w Warszawie zakończono projekt „Rozbudowa i przebudowa bazy Śmigłowiec Służby Ratownictwa Medycznego (HEMS) oraz Stacji Obsługi Technicznej (SOT) Lotniczego Pogotowia Ratunkowego wraz z budową strefy końcowego podejścia i startu śmigłowca – FATO”. W ramach inwestycji wybudowano:

- › bazę HEMS, w której skład wchodzi dwukondygnacyjny budynek operacyjno-biurowy z zapleczem hotelowym dla członków załóg oraz nowoczesny hangar z platformą jezdnią dla śmigłowca,
- › przestronny dwunawowy hangar Stacji Obsługi Technicznej z magazynem technicznym i przyległym trzykondygnacyjnym budynkiem biurowo-magazynowym,
- › halę lakierni, w której możliwe będą prace związane z wymianą powłoki lakierniczej śmigłowców,
- › FATO (strefę startu i lądowania śmigłowców), płytę przedhangarową, drogi, chodniki, parkingi.

Przedsięwzięcie zostało współfinansowane ze środków Unii Europejskiej – Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, projekt pn. „Wsparcie baz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – etap 3”. Koszt całej inwestycji to ponad 60 mln zł.

Justyna Sochacka
Lotnicze Pogotowie Ratunkowe



Jubileusz najstarszej krakowskiej podstacji

Rakieta na Marsa, karetką z Podgórze

Rok 1960 – czasy niełatwe, ale za to pełne niespodzianek. Prasa aż huczała od wieści o udanych eksperymentach nad Pacyfikiem. Radziecka superrakieta szykowała się do podrzucenia stacji kosmicznej gdzieś w okolicy Marsa lub Wenus. Tymczasem „Gazeta Krakowska” grzmiąca nagłówkami o „Aferze szczotkarskiej – ciąg dalszy”, czyli o mrocznym świecie spekulacji... pędzłami i szczotkami. Tak, tak – czasy były tak ciekawe, że nawet szczotki miały swoje pięć minut. W „Małej Kronice” nawoływano do spotkania Klubu Kobiet Wolnej Myśli – ciekawe o czym dyskutowano? Ale prawdziwa bomba (i nie chodzi o tę radziecką) ukryta była głębiej – w rubryce o nowo otwartej stacji pogotowia ratunkowego w Podgórzu. Brzmi dobrze..., tyle tylko że... stacja nie miała telefonu. „Jakże tu wezwać pogotowie, które nie posiada swego numeru?” – pytała gazeta.

W tym roku obchodzimy jubileusz 65-lecia – obecnie najstarszej nieprzerwanie działającej podstacji Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego przy Rynku Podgórskim 2, która została uruchomiona 1 lutego 1960 roku.

To dla nas powód do dumy! Mamy za sobą bagaż blisko połowy okresu z całej historii naszego pogotowia – to czyni w nas szczególnie odpowiedzialność za podtrzymanie dobrych tradycji tego miejsca i zachowania pamięci o ludziach, którzy przez lata tworzyli klimat naszej stacji. Często wspominamy jak to było dawniej i porównujemy jak zmieniliśmy się na przestrzeni dziesięcioleci. Nasza stacja łączy pokolenia, najstarsi pracownicy stacji mają za sobą 40-letni staż pracy, najmłodsi koledzy i koleżanki stawiają pierwsze kroki w zawodzie ratownika medycznego. Muszę powiedzieć, że to wspaniały tygiel, łączący historię i nowoczesność. Mam przekonanie, że nasze wspólne dyżurowanie i wymiana doświadczeń niesie korzyści dla każdego z nas. Bardziej doświadczeni pracownicy zyskują od młodych wiedzę i praktyczne zastosowanie aktualnych standardów postępowania ratowniczego, początkujący mogą polegać na mądrej radzie i wsparciu w nieoczekiwanych i trudnych sytuacjach.

Od samego początku funkcjonowania stacji znajdowało się w niej ambulatorium, które przyjmowało chorych w nagłej po-

Delegacja KC PZPR na naradę przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych przybyła do Moskwy

[illegible]

mentu mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa w Ministerstwie Rolnictwa – Jan Bójarczyk oraz dyrektorkę Zespołu Planowania Rolnictwa w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów – Wiktora Hercę. Odjeżdżająca delegacja na lotnisku Okecie zaprzęgnięto w białe konie. Wśród gości: Władysław Bursę, Politycznego KC PZPR, Stefana Jedrychowskiego, Ignacy Łoga-Sowińskiego oraz Roman Zamiatę, sekretarza KC PZPR. Jerzy Albrecht, I sekretarz KW Witold Jarosiński oraz Wyszard Sirotecki, wiceprezesa rady administracji – Piotr Zarębski, prezes NIK – Konstanty Dobrowolski, I zast. ministrów, członkowie KC PZPR.

Ochotcy by ambasador ZSR w Polsce – Piotr Abramowicz wraz z członkami ambasady.

MOSKWA (PAP). Dnia 1 lu-
tego br. o godzinie 14.30
przybyła na lotnisko moskiew-
skie we Wnukowie delegacja
Komitetu Centralnego Pol-

Znów nie wystrzelono
"Discoverera"
NOWY JORK (PAP)

Amerykańskie władze lotnicze ponownie odłożyły zapowiadzaną na poniedziałek próbę wystrzelenia dziewiętego satelity typu „Discoverer”. Nowa próba ma nastąpić za 5 dni. Przyczyną zmiany terminu są trudności techniczne.

Wspólny system energetyczny Polski, CSR, NRD, Rumunii, Węgier i ZSRR

WARSZAWA (PAP)

Jak informowaliśmy, Polska, CSR, NRD, Rumunia, Węgry i ZSRR (europejska część) postanowiły — w ramach prac RWPG — zespolić swe systemy energetyczne.

za to, na północny kraju uruchomiona została ostatnio nowa linia, łącząca okręg kaliningradzki z Kętrzynem, która łagodzi deficyt mocy w woj. olsztęńskim.

Należy się spodziewać, że współpraca służb energetycznych państw — członków RWPG, zostanie w tym roku rozpoczęta.

Afery szczytów

[illegible]

Gazeta
Rok XII
Nr 27 (3637)
Wyd. A.
Cena 50 gr

Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZej

Kraków, wtorek 2 lutego 1960 r.

Próba udała się!

Radziecka superrakieta

znów nad Pacyfikiem

Zakończenie eksperymentów

MOSKWA (PAP)

W niedzielę Związek Radziecki dokonał drugiej udanej próby z superrakietą, która w niedzielnie rano przylądła na wyrzucić na publiczne Marsa lub Wenus atomową stację międzylądowania.

W poniedziałek po południu agencja TASS ogłosiła następujący komunikat o nowym eksperymentie:

W niedzielę przed wieczorem odbywał lot patrolowy w pobliżu obszaru radarzyskich eksperymentów z rakietowych na Pacyfiku, zauważano tam około godziny 10 (czasu warszawskiego) na sporej wysokości jakiś obiekt prawdopodobnie pocisk. Obiekt ten spadł poprzecz do kierunku obserwacji.

Obserwacja ta zgadzała się z komunikatem TASS, który

Zgodnie z planem przygotowania potencjalnie nie do dotychczasowej wielostopniowej rakiety balistycznej, która mogłaby umieszczać na orbicie okołoziemskiej siedkie sztuczne satelity, lub dokonywać lotów kosmicznych ku planetom układu słonecznego. 31 stycznia wieczorem przeprowadzono test rakietę po raz dru-

Przedostatni stopień rakiety wraz ze złączoną z nim makietą ostatniego stopnia osiągnął 31 stycznia 1962 r. godzinie 17:38 (czas warszawski) przewidziany region Pacyfiku. Stacje radiolokacyjne, optyczne i akustyczne znajdujące się na statkach, namierzyły położenie rakiety ostatniego członu w chwili zniknięcia z jej z woda. Makietę obserwowano także przez czas jej lotu.

W połowie stycznia br.

Słotnia Głazka przekazała armatorowi, że w najbliższym czasie ma być skierowany do niego statek m/s „Torre”, który w pierwszy raz przeprawiłby ładunek drobnicy z takimi 200 tonami. „Tor” i „Lissa”.

Na zdjęciu: załadunek skrzyn z traktorami na pokład.

CAF. Fot. Ułkewski

dalszy

minamy tylko, że wówczas na świecie istniały obok osób produjących za Sieprawia zasilali pracownicy „Argeu” w Włocławcu. W procesie, który potrwa kilka dni, zeznawał Łukasz 28 świadków.

Na marginesie tej sprawy warto zaznaczyć, że do tego rokużuż przestępcę działalność sprowadzała się do wygrzebywania śmieci i zanieczyszczanie są przez poszczególne wojewódzkie komisje w różnej formie. Tak było w oparciu o kupować towary pochodzące z produkcji państwowej, sprzedawać je w sposób nielegalny, w całości kopalni, lecz do pracowni

W pierwszej próbie odchylenie punktu układu rakiety od punktu przewidywanego nie przekroczyło 3 kilometrów.

Komunikat TASS z 8 stycznia, znepodabniający zakończenie w niedzięły eksperymenty, głosił, iż pierwsze próby z rakietami przeprowadzone zostały w przybliżeniu od 15 stycznia do 15 lutego”. Dzięki skutecznym, tego rodzaju obasz Rakietu w połowie dróg między Hawajami a wyspami Fidżi, o powierzchni około 100 tysięcy kilometrów kwadratowych stał się dostępny dla bezpiecznej żegludgi i komunikacji lotniczej ze względu na przewidywane warunki zastrzeżenia dla eksportu

Pracownicy zjednoczonego Związku Pracowników Kopalni i Zakładów Przemysłowych

o polskim o kierowni

dać go jako wyroby przemysłowe, wywozić nawet do tak odległych miast jak Elbing, Olsztyn czy Białystok.

Jedna z największych ucieczek z więzienia
nie powiodła się

Z obrad Komisji Węgłowej

Rozrac

(Inf. wł.) Pod przewodnictwem I sekretarza KP w Chorzowie, I członka egzekutywy, Józefa Szpilki, przy udziale sekretarza Ekonomicznego KW tow. Pekali i kierownika Wydziału Ekonomicznego tow. Kiełara, obradujący wczoraj w sali wiglowa Komitetu Wojewódzkiego. Bardzo ożywiona dyskusja wywołała informacja dyrektora kopalni „Kościszew” z woj. śląskiego, o wprowadzonym w tej kopalni rozrachunku gospodarczym. Jest to pierwsze tego rodzaju ujęcie w przemysle wiglowym. Od początku roku na zasadzie rozrachunku gospodarczego pracują już w „Kościszewie” wszystkie oddziały produkcyjne, od połowy roku system ten obejmuje pozostałe oddziały kopalni.

Dyskutując nad pierwszymi doświadczeniami „kościuszkowców” uczestnicy wczorajszej narady wysunęli wiele konstruktywnych wniosków, które powinny wpłynąć na lepsze funkcjonowanie rozbudunku gospodarczego i przekształcania m. in. że niezbędne jest doskonałe ustawienie systemu bodźców materialnych. Tak np. personel kierowniczy w oddziałach powinien otrzymywać premię nie od realizacji planowanego

Поздравляю с
двудесятилетием
газеты Краков
и желаю ее
сердечным
успехам
в работе и
в личной жизни

Long under
 Delivered from

Земельныя и
изгородни сот
зи судены
Земельныя и

Wspólny system energetyczny

WARSZAWA (PAP)

Jak informowaliśmy, Polska, CSR, NRD, Rumunia, Węgry i ZSRR (europejska część) postanowiły — w ramach prac RWPG — zespolić swe systemy energetyczne.

za to, na północny kraju uruchomiona została ostatnio nowa linia, łącząca okręg kaliningradzki z Kłajpędą, która łagodzi deficyt mocy w woj. olsztęńskim.

Należy się spodziewać, że współpraca służb energetycznych państw — członków RWPG, zostanie w tym roku rozpoczęta.

Afery szczytów

Najbardziej brunońskie dyspozycje N. A. Polaka i CSR, spoczęte za-
bawiająco, w tym, że w tym czasie
wodnej) znajdują się w Rumu-
ni i CSR, 90 proc. proc. proc. natu-
ralnie koncentruje się w Rumu-
ni, a w tym czasie, w tym czasie
energicznych daje się od-
ciąć na Węgrzech i w pewnym
zakresie Czechosłowacji.

Utworzenie w Europie
wchodniej, w tym czasie
wchodzących się linii prze-
prowadzi także na pewne gro-
dzisz planu budowy nowych
elektryczności (także oszczędności
mocy) ma wynieść prawie 500
tys. kW, a w tym czasie, w tym
czasie, 100 miliardów zł przed-
widzując się np. w tym czasie.
1982 Związek Radziecki prze-
szedł do budowy samych tylko

Grupa sprytnych kombin-
acji z Siepięrzami zamiast
tradycyjnie się wrotem pedzi-
li, w tym czasie, w tym czasie
produktów zwrócić. Będą
Fabyzkie Szczęśliwe i Pielu-
ni, w tym czasie, w tym czasie
Wynikają znaki firmowe i zra-
żają, w tym czasie, w tym czasie
sprępowany towar wędrował
do przeświatłowat hand-
lowych w całym kraju, a w
tym czasie, w tym czasie
tym, Białostoku itp. A wy-
niskiem gotowych wyrobów
sklepek i sprzedawanie ich
po cenach, w tym czasie, w tym
czasie, niejednokrotnie do 300
proc. wartości, to nie jedyna
długość, za jakie odpowiada-
ją, w tym czasie, w tym czasie
do wartości pedzi, że jeden z
głównych okarżonych Jerzy
w tym czasie, w tym czasie
byłoby skrzyżkując się 50 proc.

W połowie stycznia br. Stocznia Gdańska przekazała armatorowi "brakslindowskiemu" komplet TASS, nie podając odległości, ile przeleży powietrznie.

res", który w pierwszy raz z Gdyni do Brzeskiej zabierał ładunek dorównujący do 200 tonałowego "Zetora" i "Krusu".

Na zlecenie zarządków skłerni z traktorami na CAF. Fot. Ułewski

dalszy

minamy tylko, że wówczas na świecie istniały obok osób produjących za Sieprawia zasilali pracownicy „Argeu” w Włocławcu. W procesie, który potrwa kilka dni, zeznawał Łukasz 28 świadków.

Na marginesie tej sprawy warto zaznaczyć, że do tego rokużuż przestępcę działalność sprowadzała się do wygrzebywania śmieci i zanieczyszczanie są przez poszczególne wojewódzkie komisje w różnej formie. Tak było w oparciu o kupować towary pochodzące z produkcji państwowej, sprzedawać je w sposób nielegalny, w całości kopalni, lecz do pracowni

W pierwszej próbie odchylenie punktu układu rakiety od punktu przewidywanego nie przekroczyło 3 kilometrów.

Komunikat TASS z 8 stycznia, znepodabniający zakończenie w niedzięły eksperymenty, głosił, iż pierwsze próby z rakietami przeprowadzone zostały w przybliżeniu od 15 stycznia do 15 lutego”. Dzięki skutecznym, tego rodzaju obasz Rakietu w połowie dróg między Hawajami a wyspami Fidżi, o powierzchni około 100 tysięcy kilometrów kwadratowych stał się dostępny dla bezpiecznej żegludgi i komunikacji lotniczej ze względu na przewidywane warunki zastrzeżenia dla eksportu

Pracownicy zjednoczonego Związku Pracowników Kopalni i Zakładów Przemysłowych

o polskim o kierowni

dać go jako wyroby przemysłowe, wywozić nawet do tak odległych miast jak Elbing, Olsztyn czy Białystok.

Jedna z największych ucieczek z więzienia
nie powiodła się

Ze zbiorów Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe • Biuletyn pracowniczy nr 51



Fot. © Grzegorz Wysocki

trzebie. – *Do dzisiaj najstarsi mieszkańcy Podgórza zaglądają do nas w poszukiwaniu lekarza, który może udzielić pomocy. Z rozrównieniem wspominają czas, kiedy mogli tu zasięgnąć porady lekarskiej w każdej nagłej sprawie* – opowiada Paweł Łukasiewicz, który pracuje w Podgórzu od blisko 20 lat.

Ambulatorium zakończyło swoją działalność wraz z kolejnymi zmianami w organizacji systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, a wraz z nimi zniknęła także odrębna dla Podgórza dyspozytornia.

Robert Synowiec, który swoje pierwsze zawodowe kroki w Podgórzu stawiał

w 1996 roku, wspomina kulisy realizacji programu „Na Ratunek”. To właśnie z udziałem zespołów Podgórza, ekipa dziennikarzy TVN zrealizowała część nagrań kultowego serialu o pracy pogotowia z początku lat 2000. – *Pamiętam jak kamera pilnie śledziła nasze poczynania, a nam towarzyszyła świadomość,*



że trzeba działać sprawnie, bo nie będzie dubla w nagraniu – wspomina.

Robert Bulanda – najstarszy stażem pracownik Podgórze – zawsze, zanim wejdzie do karetki, omiata podłogę z piasku. Kiedy pytam go, z czego wynika to przyzwyczajenie, stwierdza z uśmiechem: – Wiesz... nie pamiętasz takich czasów, kiedy o wszystko trzeba było dbać, szanować, żeby nie zniszczyć. Było wtedy o wszystko trudno, wielu rzeczy brakowało... Dziś pracujemy w zupełnie innych warunkach, ale nadal trzeba po gospodarsku dbać o to, czym dysponujemy. Nie umiem inaczej – zwierza się. Zapamiętam tę rozmowę na długo – ona najlepiej oddaje staranność tych, którzy tworzyli historię naszego pogotowia już w latach 80.

Tomek Bawolek, jeden z najmłodszych pracowników stacji, który bezpośrednio po studiach, w roku 2019, rozpoczął ratowniczy szlif w Podgórzu dodaje:

– *Lubię tę stację! Cenię cały zespół, który ją tworzy i choć obecnie praca tutaj stawia duże wymagania, jest męcząca z uwagi na dużą liczbę wyjazdów, nie zamienilibym tej stacji na żadną inną.*

Tomek to obecnie mentor młodego pokolenia ratowników rozpoczynających pracę w naszym pogotowiu. Tomek ma talent, uważam, i chciałbym z dumą zaznaczyć, że cały zespół ma na koncie liczne osiągnięcia.

W korytarzu szpaler dyplomów za udział i zwycięstwa w regionalnych i ogólnopolskich mistrzostwach w ratownictwie medycznym, a w nich kolejne nazwiska: Rafał Czulak, Dominik Kaleta, Paweł Łukasiewicz, Grzegorz Wysocki, Kamil Gacek, Kamil Książek, Jakub Zapędowski. To między innymi oni tworzą najnowszą historię Podgórze...

Wspomnienia przywołują pamięć o najdłuższym kierującym zespołami wyjazdowymi Podgórze – Kamili Szmajdu. Czas pracy Kamili, jako kierownika Podgórze znam już tylko z opowieści. W pogotowiu rozpoczął pracę jeszcze w roku 1974. Zazwyczaj przy okazji spotkań świątecznych wspominamy wydarzenia z jego udziałem. Większości z nas najmocniej w pamięci zapadł jego tubalny głos: „Zespół o8 proszę do wyjazdu”, i często jeszcze na radiu: „Jedźcie, sprawdźcie”. Choć już nie możemy go dzisiaj usłyszeć, pozostanie w naszej pamięci na dobre...

Wiele by jeszcze opowiadać o Podgórzu, jego historii, całym zespole i jego perypetiach. Więcej pewnie zdradzimy w opowieściach z okazji jubileuszu 135-lecia Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Jestem przekonany, że przyszłe pokolenia naszego pogotowia będą miały co opowiadać o stacji w Podgórzu. A przy tej okazji podziękowania i gorące „sto lat” dla całego naszego zespołu!

Krzysztof Palimona

NASZE MIASTO

Awięc – mróz. Nasz redakcyjny synoptyk ostrzegał już od tygodnia, że temperatura spadnie do 20 stopni poniżej zera. Niektórzy pracownicy budowlani ustawiają przy nieobesztych jeszcze murach kosze z rozżarzonego koksem, a uliczni kielbasiarze notują wzrost konsumpcji gorącej wędliny. Czy jednak nie należałoby pomyśleć o ustawieniu komunalnych koszy z płonącym węglem czy koksem? Przecież niekoniecznie musi być od razu 5 stopni mrozu, aby organizować tego typu akcje! Chętnie ogrzałibyśmy ręce przy takim właśnie uczynnym piecyku – idąc te 100 czy 1000 metrów na niechotę. Nie mówię już o dziecięcych dorożkarzy, zamiataczy ulic, listonoszów i wózków, którzy nie przerwali handlu owocami mrożonkami.

Rado Narodowa naszego miasta – czy można coś podobnego załatwić?

Spotkania z autorem książki „Kobieta zawsze płaci”

Znany pisarz, autor popularnych opowiadań i powieści Janusz Makarczyk spotka się w dniach 5 i 6 bm. ze swoimi czytelnikami w księgarni „Dom Książki” przy ul. Awkowskiej 9. Podczas tych spotkań, które odbędą się w godzinach od 17 do 19 – J. Makarczyk podpisywać będzie swoje książki, zarówno te, które ukazały się poprzednio, jak i nowsze, a m.in. niewydaną pt. „Kobieta zawsze płaci”.

Interesująca dla czytelników jest zapewne wiadomość, że wspomnianą księgarnię będzie sprzedawać poszczególne wory Janusza Makarczka, to książki dla młodzieży: „Lalzman starca z gór”, „Trzywie szable”, „Dziś i jutro” oraz lektury dla dorosłych czytelników: „Wielki i słyszałem” (wspomnienia podróźnicze) i nawet „3 kobiety”, które ze względu na wyczerpanie nakładu są trudne do nabycia. (s)

Nowa stacja pogotowia ratunkowego w Podgórzu

Wczoraj otwarta została w Podgórzu nowa podstacja Pogotowia Ratunkowego. Po Nowej Hucie Podgórze jest drugą z dzielnic, która otrzymała tego typu placówkę. Pogotowie mieści się w nowo odremontowanym pomieszczeniu w Rvnu Podgórskim.

Pokoiki są wprawdzie niewielkie, ale oprócz ambulatorium i pokoiów przyjęć jest tu dyżurka dla lekarzy, dyżurka dla personelu sanitarnego i kierowców, a także podręczny magazyn. Na razie zatrudnionych tu będzie dwóch lekarzy. Podstacja dysponuje trzema karetkami.

10 lat spółdzielni »Nasza Praca«

Założona w styczniu 1950 r. przez kilkunastu studentów, spółdzielnia nie dysponowała żadnymi funduszami ani własnym lokalem. Kolektywna praca i entuzjazm założycieli szybko doprowadziły spółdzielnię do rozkwitu. Już w pierwszym roku produkcja towarowa osiągnęła wartość blisko miliona złotych i przyniosła ponad 200 tysięcy zł czystego zysku.

Obecnie spółdzielnia wytwarza około 50 artykułów branży chemicznej, odzieżowej kosmetycznej i różnej. Są to m. in.: guziki z tworzyw sztucznych, konfekcja lekka, bielizna osobista i pościelowa, koldry, materace, tarcze polerowe ze szmat, emalia perlowa do paznokci itp. Oprócz produkcji spółdzielnia prowadzi dział usług reklam neonowych, które cieszą się dużym uznaniem u zleceniodawców w całej Polsce. Produkcja wyrobów i usług według cen zbytu wyniosła w roku 1959 ponad 10 milionów zł, przy przeciętnym zatrudnieniu 170 osób. Z tej liczby ponad 90 proc. stanowią kobiety. Są to przeważnie jedyni żywicieli rodzin, które nie posiadają żadnego zawodu, a obecnie dzięki przeszkoleniu przywarsztatowemu stały się rutynowymi pracownikami spółdzielni. (jw)

Ta nowo otwarta placówka ma już swoje kłopoty. Jest nim brak telefonu. Szybkie podłączenie przez Urząd Telekomunikacyjny aparatu to konieczność chwili. Bo jakże tu wezwać poszukiwanych, które nie posiada swego numeru. Na szczęście podstacja ma bezpośrednie połączenie z Miejską Stacją Pogotowia Ratunkowego.

Zabierając w czasie otwarcia podstacji głos wiceprzewodniczący DRN Podgórze tow. Ogorzałek podkreślił jej znaczenie, a także zaznaczył, iż jest to dobry początek w inwestycjach sanitarno-zdrowotnych dzielnicy. Planuje się bowiem otwarcie w 1963 roku nowej przychodni obwodowej, również Kobierzyn ma otrzymać własny ośrodek zdrowia.

Prace remontowo-budowlane wykonane zostały przez Spółdzielnię „Podgórze”. Należy tu zaznaczyć, że Dzielnicowa Rada Narodowa zrobiła bardzo wiele, aby otworzyć tę placówkę.

W otwarciu podstacji udział wzięli przedstawiciele Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, Komitetu Dzielnicowego partii, Dzielnicowej Rady Narodowej, Wydziału Zdrowia oraz Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. (g)

Neony na krak

Już wkrótce Dworzec Główny w Krakowie zabłyśnie kilkoma okazałymi neonami. Wstępny projekt oświetlenia neonami opracowany został przez W. Skulicza.

Tak więc 8 marca pojawia się nad najwyższym budynkiem dworca u zbiegu ul. Lubickiej duże czerwone litery „K” (każda wysoka na 1.80 m) symbol „PKP” ze złotym symbolem kolei, orientując już z daleka o położeniu dworca 19 marca!

Mała kronika

PIERWSZE DNI PO WYZWOŁNIU OŚWIECENIA – to tytuł cytatu, który wygłoszony został przez dr Byllera dziś o godz. 19 w Klubie Dziennikarzy przy Szczęśliwej 1. Na odczyt zaprosił Klub Oświeceniowy i

odczyt prof. ASP dr Włodzimierz Hodysa, którego wysłuchać można dziś o godz. 18 w KDK. **CYKL WIECZORÓW KLUBOWYCH I ODCZYTÓW O SZTUCE** organizuje w lokalu Krzysztof Stawarz.



Wspaniały Dzień Otwarty

6 czerwca, dokładnie w 134. rocznicę powstania krakowskiego pogotowia, zaprosiliśmy do naszej siedziby w Krakowie przy ul. św. Łazarza dzieci i młodzież z lokalnych szkół oraz przedszkoli. Odwiedziło nas ponad 450 małych gości!

Dzieci uczyły się zasad pierwszej pomocy, poznawały naszą historię, a także mogły obejrzeć wnętrze karetek oraz nowoczesny sprzęt.

(red)

